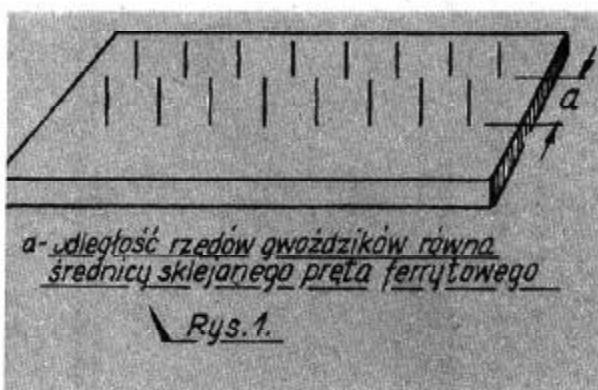


KLEJENIE FERRYTÓW

Przeważająca liczba odbiorników tranzystorowych, zarówno tych kieszonkowych, jak i walizkowych, wyposażona jest w anteny nawinięte na ferrytach różnych kształtów i wymiarów.

Z chwilą pęknięcia takiego pręta ferrytowego, co się najczęściej zdarza przy uderzeniu odbiornikiem o jakiś twardy przedmiot lub przy upuszczeniu go na podłogę, posiadacz takiego odbiornika może napotkać trudności związane z zakupem nowego, przewidzianego dla danego typu odbiornika pręta ferrytowego, czyli o tych samych wymiarach i tym samym kształcie.



Rys. 1.

Przeważnie sprawia nie konezy się na zakupie nowego ferrytu i może zaistnieć konieczność odwinięcia (zdjęcia) istniejących na pękniętym ferricie cewek i przełożenia ich na nowy.

Operacje te nie należą do łatwych, wymagają dużo doświadczenia i czasem są w ogóle niewykonalne.

Może zaistnieć również taki przypadek, że nie dostaniemy pręta odpowiedniego dla danego odbiornika.

Zastąpienie oryginalnego ferrytu zastępczym nie daje pozytywnych wyników, nawet po przełożeniu obwodów wejściowych odbiornika.

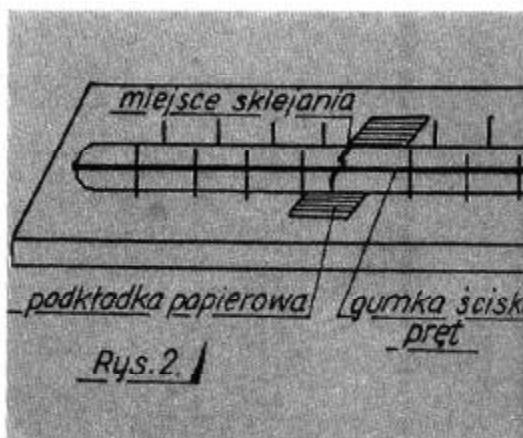
Pociągający jest fakt, że można w dalszym ciągu używać starego ferrytu, jeśli tylko się go odpowiednio przygotuje do dalszej pracy. Jak wykazała praktyka, pęknięte pręty ferrytowe można kleić bez naruszenia istniejących na nich uwojen obwodów wejściowych odbiornika tranzystorowego. Sklejone odpowiednim klejem pręty ferrytowe dalej skutecznie spełniają swą rolę w odbiorniku bez potrzeby ich wymiany i zastępowania innymi, często nieodpowiednimi ferrytami.

Można bez trudu sklejać dwa (lub więcej) kawałki pręta po zapoznaniu się z zilączeniem do kleju sposobem użycia (np. klej epoksydowy „EPIDIAN 5”).

Czas wiązania w temperaturze pokojowej wynosi zwykle 6 do 20 godzin (zależnie od ilości dodanego utwardzacza do żywicy) i może być znacznie skrócony przez umieszczenie sklejonego pręta w temperaturze wyższej niż pokojowa, względnie przez ostrożne ogrzanie go suszarką do włosów, promiennikiem podczerwieni lub w inny sposób.

Przy sklejaniu prętów ferrytowych będzie bardzo pomocny nieskomplikowany przyrząd wykonany wg rys. 1.

Jak wynika z tego rysunku, w desceczce o wymiarach np. 250 × 100 mm zostały wbite gwoździe z obciętymi lebkami w ten sposób, że istnieje



Rys. 2.

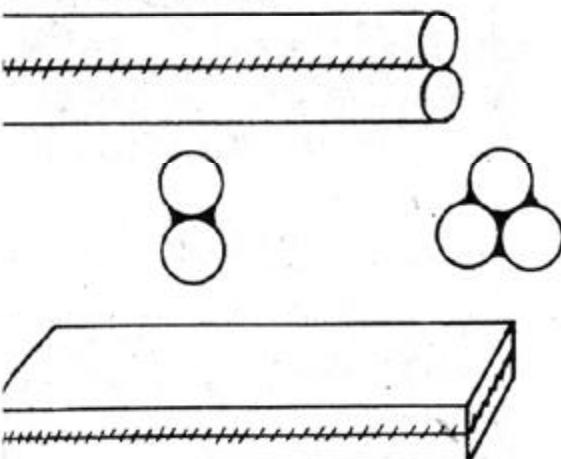
możliwość umieszczenia między nimi (dość ciasno) sklejanych części pręta ferrytowego (rys. 2) po uprzednim posmarowaniu obu łączonych części klejem.

Pod miejscem sklejenia należy podłożyć kawałek papieru, uniemożliwiający przyklejenie się pręta do deseczki, a obie sklejane części pręta scisnąć gumką aptekarską.

Kto chce wykonać bardziej dokładny przyrząd do sklejania, może zamiast podstawy ze sklejki czy z deseczki, zrobić podstawę z blachy i zamiast gwoździków zastosować nagwintowane kolki (M2, M3), wkręcane w odpowiednich miejscach w podstawę.

Po stwardnieniu kleju miejsce łączenia należy oczyścić (ostrożnie) pilnikiem, bądź papierem sciernym, aby na przecie nie pozostały ślady kleju.

Jeśli ferryt będzie sklejany razem z cewkami, które są na nim nawinięte, czyszczenia należy zaniechać, gdyż może się to skończyć uszkodzeniem uwojeni cewek.



Rys. 3.

Podana tu metoda sklejania prętów może być z powodzeniem stosowana do sklejania kilku prętów ferrytowych, np. w celu uzyskania jednego pręta, ale o podwojonej długości. Wzajemne dopasowanie obu prętów będzie zależone od dokładności obróbki sklejanych powierzchni.

Do bocznego sklejania prętów i sztabek (rys. 3) zamiast podstawek użyjemy sztywnej, drewnianej listwy, do której ścisło przywiążemy poszczególne pręty, przewidziane do sklejenia.

Inż. Jerzy Brdulak